

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. św. Anny 5. T. S. L.
Przedpłata rocznie 180 M. (dla członków T. S. L. i czyteln 120 M. rocznie).

Protokół

XXVI. Walnego Zjazdu Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie
w dniach 11. i 12. września 1921 roku.

Program XXVI. Walnego Zjazdu T. S. L.

I. Dzień obrad: niedziela 11. września.

1. godz. 9. rano: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice.
2. „ 10. rano: Inauguracyjne posiedzenie Walnego Zjazdu w sali Ratuszowej.
 - a) Przemówienie Wiceprezesa TSL. Dr. E. Adama.
 - b) Przemówienie reprezentantów Władz i Towarzystw.
 - c) Referat: Praca oświatowa organizacji społecznych a reforma ustroju i pracy TSL. (r. Andrzej Nowak).
 - d) Wybory do Komisji:
 1. Pracy oświatowej pozaszkolnej (ref. A. Nowak).
 2. Pracy szkolnej na wschodzie (ref. A. Alexandrowiczówna).
 3. Szkolnictwa na zachodzie i poza granicami państwa (ref. St. Rymar).
 4. Statutowej (ref. Dr. R. Struczowski).
 5. Sprawodawczo - finansowej (ref. W. Sikora).
3. godz. 4. popoł.: Obrady Komisji w salach szkoły im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

II. dzień obrad: poniedziałek 12. września.

4. godz. 9. rano: Obrady plenarne Walnego Zjazdu w sali Ratuszowej:
 - a) Referat Komisji sprawodawczo - finansowej.
 - b) Sprawozdanie Rady nadzorczej i głosowanie nad jej wnioskami w sprawie absolutorjum dla Zarządu Głównego T. S. L.
 - c) Referat Komisji pracy oświatowej pozaszkolnej.
 - d) Wybory do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej.
 - e) Referat Komisji pracy szkolnej na wschodzie.

5. godz. 4. popoł.: Obrady plenarne Walnego Zjazdu w sali Ratuszowej:
- Referat Komisji szkolnictwa na zachodzie i poza granicami Państwa.
 - Referat Komisji statutowej.
 - Zmiana statutu T. S. L. Głosowanie nad wnioskami w sprawie zmiany statutu Towarzystwa.
 - Wnioski i zapytania.
 - Zamknięcie Walnego Zjazdu.

LISTA OBECNYCH:

I. Członkowie Zarządu głównego.

Dr. Adam Ernest, Alexandrowiczówna Aniela, Dadlezowa Paulina, Dr. Gubrynowicz Marjan, Dr. Krajewski Józef, Kucharski Władysław, Dr. Mikulski Antoni, Nowak Andrzej, Dr. Poratyński Jan, Dr. Próchnicki Zdzisław, Rymar Stanisław, Dr. Serbeński Walerjan, Sikora Wincenty, Tabaczyński Tadeusz, Ks. Tyrankiewicz Teofil.

II. Członkowie Rady Nadzorczej:

Cieński Tadeusz, Zamorski Jan.

III. Delegaci Związków Okręgowych:

Czortków: Matuszewski Stanisław, Banach Władysław.

Kraków: Baran Władysław.

Lwów: Dr. Czyżewicz Adam, Dr. Opieński Jan, Lukas Adam, Dr. Polackówna Helena, Rokitowska Marja.

Złoczów: Sawicka Janina (Z).

IV. Delegaci Kół T. S. L.

Biała: Pysz Andrzej (D).

Bochnia: Szczepański Franciszek (Z), Gołąb Marcin (D).

Bóbrka: Koczański Józef (D), Elżbieta Rudnicka (Z).

Borystów: Ks. Chlebiński Adam (D), Apoloniusz L' Etanche (D), Paweł Lachowski (D), Józef Twaróg (D).

Brody: Ks. Paulin Adam (Z), Rolecka Bronisława (Z).

Brzeszcze: Kumorek Józef (Z), Wolf Tadeusz (Z).

Brzeżany: Reichert Piotr (Z).

Brzozów: Nyrkowski Tadeusz (Z).

Buczacz: Zych Franciszek (D), Wagner Józef (D).

Bukowsko: Buba Michał (Z), Hnat Michał (Z).

Bursztyn: Łotocki Jan (Z).

Busk: Halikowska Bronisława (D).

Czortków: Winkowski Antoni (Z), Ks. Kómorek Alwery (D).

Drohobycz: Gałasiewicz Celestyn (Z), Wróbel Józef (Z).

Dubiecko: Ducheński Stefan (D).

Grzymałów: Nikody Józef (Z).

Horodenka: Kołychanowski Franciszek (Z), Raynochowa Franciszka (D).

Husiatyn: Kotowicz Franciszek (D), Tuczek Józef Marjan (D).

Jarosław: Kondracki Robert (D), Turkowski Paweł (D).

- Jaryczów Nowy*: Kruczek Ludwik (Z).
- Jaworów*: Kornafel Władysław (Z), Tuleja Ludwik (D), Tylawska Marja (D).
- Kałusz*: Dąbrowski Apolinary (Z), Marynowska Wiktorja (Z), Michałowski Emil (Z), Mielnikówna Julja (Z).
- Kamionka Str.*: Kalityński Mieczysław (Z), Kaniowski Tadeusz (Z).
- Kleparów*: Kamińska Aniela (D), Krzysztofowiczowa Zofja (D), Janiczek Kazimierz (D).
- Kołomyja*: Gruszecki Stanisław (D), Łuczyński Antoni (D).
- Kopyczyńce*: Piśkiewiczówna Bronisława (Z).
- Kraków II.*: (Pań) Giżycka Janina (D).
- Kraków IV.* (akad.): Hrabek Klaudjusz (D).
- Kraków VI.* (Słowackiego): Dr. Struczowski Romuald (D).
- Lubaczów*: Utzigowa Stanisława (Z).
- Lwów I.* (Pań): Nuzikowska Helena (Z), Złotnicka Anna (Z).
- Lwów III.* (akad.): Adamiak Jan (D), Stronński Tadeusz (D), Tyszkowski Józef (D), Zieliński Józef (D), Żurowski Jerzy (D).
- Lwów IV.* (Jeża): Bogdanowiczowa Jadwiga (Z), Smulikowski Zygmunt (Z).
- Lwów X.* (E. Plater): Bromińska Michalina (Z), Stefanja Królicka (D), Anna Uhmówna (D), Kwiatkowska Józefa (D), Surmiak Stanisława (D).
- Lwów XII.* (Grunwaldzkie): Dr. Szwajzer Karol (Z).
- Lwów XV.* (Niedziałkowskiej): Poratyńska Zofja (Z), Piątkowa Zofja (D).
- Mosty wielkie*: Adamowska Janina (Z).
- Mościska*: Tomanek Stefan (Z), Munz Władysław (D).
- Nadwórna*: Kuchciak Maciej (Z).
- Nisko*: Ks. Wróblewski Józef (Z).
- Nowy Sącz*: Dr. Gomułka Stanisław (Z), Dr. Klimek Roman (Z), Michalik Feliks (Z).
- Olesko*: Ujejska Zofja (Z), Demelówna Marja (D), Moralewicz Bronisław (D), Dąbrowska Józefa (Z).
- Podwoleczyska*: Krug Filipina (D).
- Przemyśl* (Pań): Bielawska Marja (Z), Porembalski Jan (D).
- Przemyśl* (Sienkiewicza): Tutek Władysław (Z), Waygart Eugenjusz (Z), Fiołkiewicz Ludomil (D).
- Przeworsk*: Młodzianowski Józef (Z), Wojdałowicz Adam (D).
- Rawa*: Kulczycki Emil (Z), Suchankówna Józefa (D).
- Rohatyn*: Müllerówna Franciszka (D).
- Rudki*: Dr. Flis Kazimierz (Z), Stanisław Bieniowski (Z).
- Rudnik*: Pawłowski Leopold (Z), Zatwarnicka Marja (D).
- Rzeszów*: Ruczkowa Zofja (Z).
- Sambor*: Szafranówna Helena (Z), Traunfellner Władysław (Z), Ziemiak Wojciech (Z).
- Sanok*: Kulczycka Marja (D).
- Sniatyn*: Bäcker Konrad (D).
- Sokal*: Spaczyński Józef (D), Swadowski Aleksander (D).
- Stanisławów*: Chądzyńska (D), Flach Gustaw (D).
- Stryj*: Taras Ludwik (Z), Bobin Jan (D), Dr. Muszyński Mikołaj (D).
- Tarnopol*: Dr. Orliński Henryk (D), Kosiak Marjan (Z), Dr. Lenkie-

wicz Włodzimierz (Z), Leśniakowski Włodzimierz (D), Zazula Kasper (D).

Tarnów: Piękoś Karol (C).

Tłuste: Wanda Mossoczowa (Z).

Trembowla: Lindner Stanisław (Z), Ks. Puchała Walenty (Z).

Tłumacz: Mołczanowski Kasper (D).¹

Zamarstynów: Hopfen Stanisław (D), Kolik Jan (Z), Dr. Bukaliyk Artur (D).

Zbaraż: Stankiewicz Ignacy Stanisław (D).

Złoczów: Sawicka Janina (Z), Ks. Tarnawski Zenon (Z).

Żmigród: Ks. Julian Beigert (Z), Jan Kryspin Trzeciak (Z).

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

dnia 11. września 1921 roku.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele katedralnym odbyło się o godz. 10 rano posiedzenie plenarne w sali Ratuszowej.

Zagaił posiedzenie wiceprezes Tow. Szk. Lud. pos. Ernest Adam; mowca powitał w gorących słowach cały Zjazd i zwrócił się z osobnem podziękowaniem za przybycie do obecnych gości, a w szczególności do przedstawicieli prezydium miasta Lwowa, Kuratorium szkolnego, Macierzy Szkolnej z Warszawy i Towarzystwa Czytelní Ludowych z Poznania. Zjazd tegoroczny odbywa się po raz drugi w niepodległym państwie polskiem, ale po raz pierwszy w atmosferze zupełnego pokoju. Sprawozdanie, jakie przedkłada się Zjazdowi, obejmuje dwuletnią działalność Towarzystwa, gdyż wojenne stosunki w ub. roku nie pozwoliły zwołać rocznego Walnego Zjazdu. Tegoroczny Zjazd ma przed sobą zadanie bardzo ważne i zasadnicze. Musi bowiem rozpatrzyć szczegółowo cel, program i metodę działania całego Towarzystwa, które stoi dzisiaj wobec zupełnie zmienionych warunków i wymaga pewnej rekonstrukcji. Dotychczas wszelkie instytucje oświatowe, pracujące w zaborach, za główny cel swojej działalności miały naród, który to cel urzeczywistniały pod hasłem unaradawiania szerokich mas i przygotowywania ich do życia państwowego. Tow. Szk. Lud., jak i inne Towarzystwa oświatowe, były dla społeczeństwa polskiego mikroskosem własnej i niezależnej państwowości. Ucisk zaborców zmuszał społeczeństwo do walki o swój byt narodowy. Przyszedł jednak przewrót, dokonany przez wojnę światową i przyniósł nam ziszczenie naszych wiekowych marzeń. I oto wyłoniło się w społeczeństwie pytanie, czy organizacje społeczne są wogóle w państwie niepodległym potrzebne. Znalazła się garść ludzi, którzy zakwestjonowali rację bytu wszystkich Towarzystw społecznych wogóle, a Tow. Szkoły Ludowej w szczególności. Są oni jednak w błędzie. Wszystkie cywilizowane narody i państwa muszą mieć i mają instytucje społeczne, które współpracują z państwem i wychowują społeczeństwo. Tembardziej młody i niedoświadczony organizm państwowy polski wymaga koniecznie ich pomocy. Wprawdzie część działalności dotychczasowej Tow. Szk. Lud. obejmuje obecnie państwo, bo w swój zarząd wzięło szkolnictwo, ale nie mniej pozostaje olbrzymia część dalszych wysiłków

a przybywa również całkiem nowa dziedzina, która stanowić będzie obecnie główny cel Towarzystwa. Zadanie mnożenia narodowości polskiej i umacniania jej żywotności, pozostaje wprawdzie na kresach Polski i w tych okolicach wewnątrz kraju, gdzie panuje jeszcze analfabetyzm. Ale naród, jako cel ustąpić musi państwu i ono jest tym nowym celem działalności T. S. L. Wysiłki pracy organizacji społeczno-oświatowych muszą iść w kierunku czynienia wszystkiego, co by zapewniło słabemu państwu polskiemu siłę i spójność wewnętrzną i zewnętrzną, a to da się dokonać przez umacnianie i krzewienie świadomości państwowej w masach. U nas, jest niestety pod tym względem dużo do zrobienia. Rozpowszechnił się pogląd dzisiaj niemal ogólny, że rola jednostki w państwie powinna zmniejszyć się i raczej państwo więcej winno dawać jednostce, aniżeli jednostka państwu. Jest to zabójcze dla nas zapatrywanie, z którym walczyć trzeba ze wszystkich sił w imię polskiej państwowości. Wynika bowiem z tych lekkomyślnych zasad cały szereg konsekwencji, które rozkładają państwo; brak energii, etyki publicznej, zanik kultury pracy, ofiarności społecznej i obowiązkowości — oto mnożące się z dnia na dzień smutne objawy. Pod kątem też widzenia Polski widzimy, że zadania T. S. L. olbrzymieją. Trzeba bowiem nam stwarzać typ obywatela ofiarnego i świadomego niebezpieczeństw, z silnie wyrobionym instynktem państwowym i poczuciem odpowiedzialności za całość spraw publicznych. To jest celem dzisiejszym Tow. Szk. Lud. Tak pojęte zadania zmieniają oczywiście środki działania i metodę, jaką Towarzystwo prowadzić ma swe prace. I to będą istotne kwestje, które zająć muszą tegoroczny Walny Zjazd, a które zadecydują o roli całego Towarzystwa.

Sprawozdanie z dwóch ubiegłych lat działalności Towarzystwa nie zadowoli wszystkich; jakkolwiek jednak podlegało ono zawsze ostrej i poważnej krytyce w dawnych latach, co było objawem siły i życia Towarzystwa, to jednak dzisiaj musi się uwzględnić ciężkie i nadzwyczajne warunki pracy. Ubiegły i ostatni okres był czasem burzliwych walk; wypadki wojenne zniszczyły dziesiątki i setki placówek Towarzystwa, olbrzymia część pracowników odeszła do szeregów wojskowych i nie brała udziału w społecznej pracy T. S. L. A mimo to rezultat jest taki, że go się wstydzić nie trzeba. Wystarczy bowiem wspomnąć o nowych placówkach na Spiszu i Orawie; wprawdzie odpadły stare i ukochane placówki na Śląsku Cieszyńskim wskutek niesprawiedliwego podziału tej dzielnicy polskiej — ale nie zmieniło to zadań i nie zmniejszyło obowiązków właśnie w tej części polskiej ziemi. T. S. L. musi iść na Śląsk Cieszyński z nienniejszą, niż przedtem siłą. Szerokie pole działalności otwiera się przed Towarzystwem we wschodniej Małopolsce; główna zasługa dotychczasowych wyników w tej połaci Polski jest udziałem p. Anieli Alexandrowiczówny, której należy się też za to podziękowanie. Praca też wschodniej Małopolsce, która jest dzisiaj jeszcze nie ukończona, zapewnia Towarzystwu nie ostatnie miejsce wśród instytucji społecznych w naszym państwie. Prócz tego szerokim planem obejmuje T. S. L. nowe dalekie kresy wołyńskie, podolskie i litewskie.

Mowca wyraża otuchę, że Towarzystwo odpowie w pełni zakre-

ślonym swoim planom i wytkniętemu celowi. Zapewnia mu to powodzenie jego charakter narodowy i apolityczny. Towarzystwo bezwzględnie stroni od wszelkich walk partyjnych i gromadzi w swoim gronie ludzi dobrej woli o różnem zapatrywaniu politycznem. Nie jest to zresztą niczem nierealnem, bo chociaż w Tow. ścierały się różne prądy, to jednak Towarzystwo cechą swoją dawną zachowało. Jest dumną T. S. L. fakt, że ludzie, którzy zajmują dzisiaj najodpowiedzialniejsze stanowiska w państwie, w olbrzymiej większości przeszli przez T. S. L. Było ono szkołą obywatelskiego życia. I to też pozwala Towarzystwu żądać poparcia u dołu i u góry społeczeństwa i pełnego jego zaufania.

Mowca wita osobno delegata z Wilna p. Burhata, który przybył na Zjazd.

Następnie oddaje hołd Zmarłym członkom T. S. L. a w pierwszym rzędzie ś. p. Ernestowi Bandrowskiemu, długoletniemu prezesowi T. S. L. Był to człowiek spokojny, celowo dążący do rozwinięcia agend i działalności Towarzystwa; wprowadził Tow. do wolnej Polski, ale śmierć wyrwała go z jego grona. O pięknym charakterze Zmarłego i przywiązaniu Jego do Tow. świadczy fakt, że ze skromnych swoich funduszków i oszczędności przeznaczył wielką ich część na cele TSL. Prócz ś. p. Bandrowskiego ubył śp. Jerzy Piwocki, wzór obywatela-Polaka, który niejednokrotnie jako starosta w Białej, ułatwiał T. S. L. za czasów zaborczych rozwijanie działalności na kresach zachodnich. Ś. p. Marja Argasińska, długoletnia przewodnicząca Koła Pań T. S. L. we Lwowie, wybijała się jako silna indywidualność i była prawdziwą służebnicą narodu i spraw oświatowych. Ś. p. Bronisław Duleba, zasiadał w Zarządzie Głównym i odznaczał się w szczególności jako niezmordowany organizator szkółek początkowych. Śp. Szczesny Turowski przechodził przez wszystkie szczeble pracy Towarzystwa i odznaczył się gorliwymi staraniami o fundusze Towarzystwa. Śp. Stanisław Michalski, ceniony pedagog, członek Zarządu Głównego, śp. Paulina Sobotowa przewodnicząca Koła TSL. w Janowie i śp. Alfons Jastrzębski, przewodniczący Koła T. S. L. w Ustrzykach Dolnych wypełniają żalobną listę ubytych pracowników TSL owych. Nie są to wszyscy! Pamięć o Ich trudach i poświęceniu pozostanie na kartach kronik Towarzystwa. Cześć Ich pamięci!

Zgromadzeni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć Zmarłych członków Towarzystwa.

Przemówienia reprezentantów Władz i Towarzystw:

Wiceprezydent m. Lwowa, prof. Dr. Chłamtacz imieniem reprezentacji miasta Lwowa wita serdecznie Zjazd T. S. L. Zwycięstwo ubiegłego roku, jakie odniósł oręż polski dowiodło, że Polska potrafi być godną obroną kultury. Ale nie tylko oręż broni dorobku pokoleń. Więcej może robić praca oświatowa. Tą zaś podjąć może i powinno T. S. L., które ma za sobą starą tradycję i wykształcić musi społeczeństwo pod względem gospodarczym i społecznym. Pod tymi też względem zmieni ono swój cel. Konieczność jednak wychowania na-

rodowego całego społeczeństwa jest w dalszym ciągu ważnym punktem programu T. S. L. i ona nakłada na Tow. obowiązek pracy na kresach. Tu zaś zbiega się zadanie T. S. L. ze zadaniem Lwowa, który dzierży sztandar polskości na naszych małopolskich kresach. I dlatego Lwów, jak dotąd, poprze i nadal zbożną pracę T. S. L. bo ta praca prowadzi do urabiania typu obywatela polskiego. Mowca składa Zjazdowi życzenia pomyślnych rezultatów obrad.

Ks. prof. dr. Lisowski, imieniem nieobecnego we Lwowie ks. Arcybiskupa Bilczewskiego wita gości i zaznacza, że kapłani oceniają znaczenie działalności T. S. L. gdyż patrzą na nią bezpośrednio, będąc w ciągłej styczności z ludem polskim. Wyraża przytem cześć dla pracowników oświatowych Towarzystwa i radość z dotychczasowych wyników.

Przewodniczący, wiceprezes pos. Adam wita osobno rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza Kasprówicza, który w międzyczasie wszedł na salę obrad.

W dalszym ciągu **kurator okręgu szkolnego p. Sobiński**, jako kierownik szkolnictwa w Małopolsce, z naciskiem zaznacza na wstępie, że szkolnictwo z T. S. L. łączy ściśle braterstwo broni. Mówca miał szczęście brać udział w pracach Zarządu Głównego i w Kołach prowincjonalnych Towarzystwa. Uwaga wiceprezesa pos. Adama, że TSL. jest szkołą życia obywatelskiego i ideowej pracy zasługuje na szczególne podkreślenie. Zaslugi T. S. L. są naprawdę olbrzymie: warto przypomnieć tylko placówki w Białej i Orłowej i wskazać na szeregi ludzi, rozrzuconych po całej Polsce, dawnych pracowników T. S. L., którzy w najdalszych zakątkach kraju krzewią dziś jego ideę. Tem też zostaje nagrodzona strata odpływu inteligencji z Małopolski do innych dzielnic Polski. — Nowo organizujące się władze szkolnictwa polskiego zostały niestety stworzone jako urząd biurokratyczny bez powołania do współpracy elementu obywatelskiego, co szczególnie odczuwa się w Małopolsce. Brzemie odpowiedzialności, jakie spadło na władze szkolne z tego powodu, zwiększyło się niepomniernie, gdyż pomoc, rada i współpraca społeczenska odpadły. W projekcie Szkolnej Rady Okręgowej, który upadł, przewidywano udział instytucji społeczno-oświatowych, w tych TSL. w organizowaniu szkolnictwa. Dzisiaj grozi niebezpieczeństwo odgradzenia polskiej szkoły od reszty społeczeństwa chińskim murem. Mowca, jako kierownik szkolnictwa w jednej połaci Polski, uznaje i widzi potrzebę głosu doradczego ze strony opinii publicznej. I za ten głos właśnie uznaje kuratorjum lwowskie zdania wyrażone na Zjeździe T. S. L., jako instytucji najpoważniejszej i najbardziej zasobnej w doświadczenie. Serce polskie napawa otucha i krzepi nadzieja na widok wydatnej pracy T. S. L.

P. Piłat, imieniem Macierzy Polskiej i Wydawnictwa dziełek ludowych cieszy się z pracy T. S. L. i wyraża imieniem reprezentowanych instytucyj gotowość ściślejszej współpracy z Towarzystwem.

Ks. Ludwiczak, imieniem Towarz. Czyt. Ludow. z Poznania zaznacza, że rząd pruski wstrzymywał porozumienie dzielnic polskich między sobą. Tow. Czyt. Lud. uczyło się w r. 1905 rozwoju, organizacji i pracy właśnie od T. S. L. Za to dziękuje mowca całemu To-

warzystwu i życzy dalszego rozmachu w pracy i pomyślnego rozwoju z tem, aby T. S. L. było nadal przykładem dla wszystkich instytucji oświatowych w Polsce i pobudzało je do szlachetnej rywalizacji ze sobą.

P. Stemler, imieniem Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, wyraża opinię, że główną przyczyną złego w państwie jest dzisiaj analfabetyzm. Chodzi w chwili obecnej o podniesienie w Polsce obywatela na wyżyny zachodnie. Jeżeli więc nie damy szerokim masom oświaty, to nie jesteśmy godni wolności, którą odzyskaliśmy niedawno. Polacy umieją się uczyć i mogą się uczyć. Trzeba im jednak szkoły, której nie mają. Ze Lwowa, który pokazał jak umierać trzeba dla Polski, muszą iść wskazania, jak żyć dla niej trzeba i jak przekształcić duszę obywatela na to życie. W tym celu akcja wszystkich istniejących u nas towarzystw musi być zgodną i one pierwsze przeprowadzić winne prawdziwą unifikację ziem polskich.

Prof. Kasproicz, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza wita Zjazd i dziękuje za działalność i wybranie na obrady Lwowa. T. S. L. jest tą właśnie organizacją, która wychowała Polskę dzielną młodzież, za co naród musi być jej wdzięczny.

P. Łempicki, imieniem T. N. S. W. podkreśla, że nauczycielstwo szkół średnich zdawało sobie zawsze sprawę ze zasług T. S. L. patrząc z dumą na placówki średniego szkolnictwa w Białej i Orłowej stworzone przez Towarzystwo. Na pracę TSL. czekają dziś wszystkie ziemie polskie. Nauczycielstwo zszeregowane w T. N. S. W. poprze i nadal pracę TSL.

P. Szczurkiewicz, imieniem Pol. Tow. Ped. przypomina z radością, że nauczycielstwo szkół powszechnych zajmowało zawsze wybitne stanowisko w TSL. Nie cofa się ono też i dzisiaj, zgłaszając chętnie swój udział w pracach oświatowych TSL., przyczem składa życzenia pomyślnego rozwoju.

P. Wojnarowski, imieniem Pol. Zw. Szkoln. w Mor. Ostrawie i Macierzy Szkolnej Ks. Cieszyńskiego po stronie czeskiej, wyraża pozdrowienie od braci śląskich, znajdujących się obecnie w państwie czecho-słowackim. Robotnik tamtejszy, nie mając wśród siebie polskiej inteligencji, gorąco pożąda i prosi o oświatę, któraby go podtrzymała na duchu.

P. por. Kling, imieniem D. O. G. Lwów zasuacza, że żołnierz polski mógł przekonać się podczas bojów na kresach, że tam, gdzie pracowało TSL., tam lud miał w sercu gorącą miłość Ojczyzny. TSL. było też wzorem pracy dla powstającego Uniwersytetu Żołnierskiego i to każe mowcy podziękować Zjazdowi za przykład i prosi o współpracę.

P. Borowiec, imieniem Związku Sokolego stwierdza, że drogi Sokolstwa nie rozeszły się obecnie z drogami, któremi kroczy T. S. L. Ten stosunek musi pozostać nadal, bo praca oświatowa i duchowa w łączności z wychowaniem fizycznym pozwoli nam stworzyć prawdziwego Polaka - Obywatela.

P. Stroński, imieniem młodzieży akademickiej, oświadcza gotowość współpracy w oświatowej działalności TSL. przerwanej wypadkami wojennymi, która zresztą nie jest obcą młodzieży akademickiej.

P. Krzysztofowicz, imieniem Towarzystwa „Rozwój”, zauważa, że TSL. ma identyczne cele, co Rozwój, który też dlatego chce porządkować się doświadczonemu Towarzystwu. Rozwój gospodarczy i ekonomiczny i siła materialna społeczeństwa potrafi nam dać naprawdę potęgę i praca w tym kierunku musi zwrócić uwagę całego społeczeństwa. Dlatego mówca prosi o współpracę i szerzenie idei „Rozwoju”.

Sekretarz TSL. **p. Nowak** odczytuje nadesłane na Zjazd telegramy i pisma.

Pisma i telegramy.

Żałuję bardzo, iż z powodu wyjazdu na wizytację kanoniczną nie mogę być na Walnym Zjeździe Towarzystwa Szkoły Ludowej. Równocześnie wyrażam moją radość, że Towarzystwo mimo największe trudności i przeciwnieństwa rozwija coraz wszechstronniejszą działalność.

Z całego serca życzę najobfitszego błogosławieństwa do dalszej pracy Bogu na chwałę, Ojczyźnie na największy pożytek.

† *Józef Bilczewski*
Arcybiskup.

Điękując uprzejmie za zaproszenie na Walny Zjazd T. S. L. zawiadamiam, że z powodu przeszkody urzędowej, w szczególności wyjazdu do Warszawy, nie będę w możności ku memu ubolewaniu przybyć na Walny Zjazd i poprzestać muszę na przesłaniu jak najlepszych życzeń pomyślnego wyniku obrad.

Z wysokiem poważaniem
Galecki.

Nie mogąc z powodu przesilenia rządowego wyjechać z Warszawy życzę w tej drodze Zjazdowi najpomyślniejszych wyników obrad.

Głabiński.

Nie mogąc przybyć na Zjazd słę życzenia owocnych obrał.

Poseł *Kiernik.*

Na cenne zaproszenie na Zjazd posiłam serdeczne podziękowanie i proszę uprzejmie uważać moją nieobecność za wytłumaczoną z tem, że będąc poza Lwowem na urlopie nie mogłem niestety skorzystać z łaskawego zaproszenia.

Lamezan - Salins
gen.

Przesiłam Walnemu Zjazdowi T. S. L. jak najserdeczniejsze życzenia pomysłności w obradach i w działalności.

Rzepiński
wizytator szkolny.

Niewymownie nam przykro, iż w Walnym Zjeździe T. S. L. nie możemy wziąć udziału. Otrzymaliśmy zawiadomienie za późno, a komunikacja Wilna ze Lwowem jest tak niesłychanie utrudnioną, iż delegat nasz, nie zdążyłby stanąć na czas oznaczony we Lwowie.

Tembardziej jesteśmy obżałowani, iż w dniach, które przeżywamy, łączność Ziemi Wileńskiej ze społeczeństwem polskiem jest nam niewymownie potrzebna. Z Polską żyć i pracować dla dobra jej wszystkich ziem pragniemy i pragniemy nasze jako wyraz żądań Wilna i Wileńszczyzny wszędzie zaznaczyć winniśmy.

Prosimy, by Walny Zjazd T. S. L. zechciał o tem pamiętać, we wszelkich swych pracach i odezwach.

Bratniemu Towarzystwu, w dzień Walnego Zjazdu, zasyłamy życzenia jak-najlepszego rozwoju pracy i działalności, prosząc jednocześnie o nadesłanie nam sprawozdania ze zjazdowych uchwał.

Cześć i pozdrowienia.

Centralny Związek Pol. Macierzy Szkolnej
Ziem Wschodnich we Wilnie.

Prezes: *Węśławski.* Sekretarz: *Marja Reutt.*

Na Walny Zjazd wystać delegata nie możemy zasyłamy pozdrowienie i życzenia pomyślnego wyniku obrad.

Zarząd Koła T. S. L. w Wieliczce.

Dziś odjeżdżam na objęcie stanowiska kresowego, obradom życzę pomyślności. Wiwat polski Lwów!

Władysław Mazur.

Chory przyjechać niestety nie mogę, przesyłam serdeczne życzenia.
Profesor Surzycki.

Z kolei wiceprezes **p. Sikora** uzasadnia wniosek Zarz. Głównego T. S. L. o mianowanie członków honorowych, a mianowicie **p. Hilarego Filasiewicza**, długoletniego prezesa Macierzy Szkolnej Ks. Cieszyńskiego, zasłużonego pracownika nad odrodzeniem narodowem kresów zachodnich i **p. Anieli Alexandrowiczówny**, referentki szkolnej Zarządu Głównego T. S. L., niestrudzonej, ofiarnej organizatorki szkolnictwa dla mniejszości polskich i opieki nad młodzieżą we wschodniej Małopolsce.

Walny Zjazd wśród ogólnej aklamacji wnioski powyższe jednomyślnie uchwalił.

Następnie **p. A. Nowak** wygłosił referat p. t. „Praca oświatowa organizacji społecznych a reforma ustroju i pracy T. S. L.”. (Referat podany osobno).

Po referacie odbyły się wybory do pięciu Komisji Zjazdu, poczem przewodn. **pos. Adam** zaprasza imieniem prezydium m. Lwowa Delegatki i Delegatów Zjazdu na zebranie towarzyskie w salach ratuszowych o godz. 9 wieczorem.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

Po południu odbywały się obrady poszczególnych Komisji w szkole żeńskiej im. Mickiewicza.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

dnia 12 września 1921 r.

Przewodniczący **pos. Adam** otwiera posiedzenie o godz. 10 rano i proponuje wybór Komisji-matki dla ustalenia listy kandydatów do Głównego Zarządu. Na wniosek **p. Woynarowskiego** wybrano jednogłośnie **p. Bielawską** (Przemyśl), **p. Barana** (Kraków) i **p. Lukasa** (Lwów).

Następnie **p. Czyżewicz** zdaje sprawozdanie z Komisji sprawozdawczo-finansowej. Prace Komisji nie były trudne, bo z działalności

Towarzystwa nie wiele podpadało krytyce, toteż Komisja jednogłośnie postanowiła przychylić się do wniosku Rady Nadzorczej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. — Przechodząc do omawiania obrad Komisji, mowca zaznacza, że treścią ich była sprawa przysporzenia Towarzystwu nowych funduszy; wydatki, jakich wymaga wszechstronna działalność T. S. L., są obecnie coraz większe, gdy ani od społeczeństwa zebrać większych sum, ani też spodziewać się poważniejszych subwencyj nie można. Dotychczasowe źródła dochodu są bezwzględnie niewystarczające. Wkładki, które są właśnie jednym ze stałych źródeł dochodów Towarzystwa, wpływają w ostatnich latach tak nieregularnie i opieszale ze strony członków, że nie stanowią obecnie niemal żadnej pozycji w budżecie T. S. L. Referent apeluje dlatego usilnie do Głównego Zarządu, aby wezwał Koła do ściągnięcia zaległych wkładek i energicznego przestrzegania tego na przyszłość. Uzasadniając konieczność podwyższenia dotychczasowej wkładki, przedstawia referent imieniem Komisji wniosek o podniesienie wkładki rocznej członka zwyczajnego na 120 Mkp., która to kwota stanowi tylko minimum wkładki, przyczem prawo jej podwyższenia bądź to dla całego Towarzystwa, bądź też dla poszczególnych Kół ma Zarząd Główny. Wkładkę roczną można rozłożyć na miesięczne. — Na zbiórki, stanowiące również dawniej poważne źródło, z którego Tow. czerpało swoje fundusze, nie można już dzisiaj wiele liczyć ze względu na zmniejszenie się entuzjazmu społecznego wskutek warunków wojennych. Zbiórki wprawdzie należy nadal utrzymywać, ale nie kłaść na nie tak wielkiej wagi, jak w latach ubiegłych. W Komisji wyłonił się wniosek, aby zwiększyć ilość dni zbiórkowych T. S. L. poza dniem 3 maja. Uchwalono jednak zwrócić się tylko do Zarządu Gł. z apelem, aby zachęcał poszczególne Koła do urządzania zbiórek w swoich miejscowościach. — Rozumiejąc doniosłość sprawy finansowej dla całego Towarzystwa, Komisja postanowiła przedłożyć Walnemu Zjazdowi do rozważenia szereg projektów na nowe źródła dochodów. I tak należałoby większą uwagę zwrócić w T. S. L. na kwestję organizowania różnych przedsiębiorstw, które mogłyby również przysporzyć nie małe fundusze na cele Towarzystwa. Referent za przykład stawia Koło T. S. L. w Przemysłu, które wpadło na pomysł opodatkowania za kwitami na cele społeczno-narodowe wjeżdżających fur na rogatkach miejskich. Można by się także zwrócić do instytucyj finansowych, aby przy transakcjach handlowych pewien odsetek dochodów przeznaczały na T. S. L. Mowca podkreśla, że inicjatywa przedsiębiorstw musi wychodzić z Zarządu Gł., a Koła będą miały obowiązek inicjatywę przeobrażać w czyn. Zupełnie zaniedbanym działem działalności Tow. są włościańskie teatry, które obecnie muszą wznosić z powrotem swoją pracę. Teatry, jako pierwszorzędný środek uświadamomienia i agitacji na wsiach, należy organizować najpierw w łonie Kół, a następnie z pomiędzy samych włościan. Należy wogóle przystąpić do organizowania na wielką skalę kół wiejskich pod zarządem kół powiatowych i w ten sposób ułatwić także stwarzanie teatrów włościańskich. Mowca podkreśla z naciskiem doniosłość wciągnięcia chłopów w sfery czynnej pracy oświatowej. — Grunty

pod czytelnie i szkoły powinny dawać gminy i tu należy wywierać nawet pewną presję dla uzyskania żądanej pomocy. Część swego majątku powinni również bogaci obywatela dać na cele T. S. L., tembardziej, że zdobyte przez nich pieniądze są okupione nieraz łzami pokrzywdzonych. — Mowca prosi o przychylenie się do rezolucyj komisji i uchwalenie przedstawionego wniosku, o podwyższeniu wkładki członkowskiej.

Przewodn. **pos. Adam** zaznacza, że nad sprawą wkładki członkowskiej obradowała również Komisja statutowa i opracowała pewne wnioski, które referent Komisji przedstawi Walnemu Zjazdowi, wobec czego przed głosowaniem nad wnioskiem referenta p. Czyżewicza należałoby wysłuchać innych wniosków w tej sprawie.

P. Próchnicki proponuje odroczenie dyskusji i głosowania w sprawie wkładki do sprawozdania Kom. statut.

Wniosek przyjęto.

Przewodn. **pos. Adam** z powodu nieobecności członków Rady Nadzorczej odczytuje sprawozdanie Rady Nadzorczej i otwiera nad nią dyskusję.

Wniosek o uchwaleniu absolutorjum Zarządowi Głównemu przyjęto jednogłośnie.

P. Baran zdaje sprawozdanie z Komisji pracy oświatowej pozaszkolnej. T. S. L. musi obecnie szczególną zwrócić uwagę na pracę pozaszkolną, a to ze względu na wytworzony obecnie silny antagonizm wsi i miasta, który jest jakgdyby tynkiem na naszym murze narodowym, pozostawionym przez rządy zaborcze. T. S. L. musi pójść między młodzież wiejską i miejską, aby dać jej silne poczucie państwowe i wychować z niej przyszłych obywateli. Do tej pracy trzeba funduszy i zapału pracowników oświatowych. W chwili obecnej Koła zamarły i ogromna ich ilość jest jeszcze nie czynną. O pomoc i współpracę T. S. L. powinno zwrócić się do młodzieży akademickiej i inteligentnej, którą na odpowiednich kursach okręgowych należałoby wykształcić fachowo w tym kierunku. W wojsku praca oświatowa idzie dobrze. — Ważną sprawą, nad którą Komisja obradowała, to kwestja uruchomienia ochronek, zakładanie czytelni, i bibliotek. Referent zaznacza, że w pracy oświatowej muszą T. S. L. iść z pomocą gminy, udzielając lokalów i gruntów pod domy. W sprawie bibliotek ma wyjść obecnie ustawa o przymusowym zakładaniu bibliotek gminnych, co bynajmniej nie zmniejszy jednak obowiązków Towarzystwa. Mowca odczytuje następujące wnioski Komisji i po kolei je uzasadnia:

I. Wnioski Komisji pracy oświatowej pozaszkolnej.

1. Walny Zjazd uznając, że główne wysiłki T. S. L. winny być obecnie skierowane do pracy oświatowej pozaszkolnej, celem szerzenia kultury i oświaty narodowej, wyrabiania cnót obywatelskich i zmysłu państwowego wśród wszystkich warstw społeczeństwa drogą propagandy słownej przez kursy i wykłady, oraz pracy książkowej przez czytelnie i biblioteki, poleca Zarządowi Głównemu,

- Związkom Okręgowym i Kołom T. S. L. skierowanie większej uwagi na to pole pracy;
2. W szczególności należy rozwinąć pracę oświatowo-kulturalną nad młodzieżą w wieku pozaszkolnym tak w mieście jak i na wsi, a kierowników tej pracy przygotować na osobnych kursach pracowników wśród młodzieży;
 3. Wznović intensywniejszą pracę kulturalno-oświatową na wsi przez kursy oświatowe, powiatowe wiece oświatowe, broszury i odezwy, odczyty i pogadanki, przyczem kłaść nacisk na tematy informujące o państwie polskiem i obowiązkach obywatelskich.
 4. Pobudzać drogą propagandy ludność wiejską do organizowania lokalnych placówek kulturalnych jak czytelnie, biblioteki, domy ludowe, oparte w pierwszym rzędzie na samopomocy ludności miejscowej przy opiece i kierownictwie Kół T. S. L.
 5. Ponowić i wzmocnić w miastach starania o organizację powszechnych bibliotek miejskich z czytelniami, przy współdziałaniu wszystkich zrzezeń kulturalnych i samorządu lokalnego.
 6. Koła T. S. L. winny w siedzibach swych organizować kilkunastopniowe kursy dorosłych ze szczególnem uwzględnieniem nauki o Polsce.
 7. Walny Zjazd uznając konieczność okręgowych instruktorów oświatowych, poleca Zarządowi Głównemu ustanowienie ich w okręgach, wymagających szybkiej odbudowy organizacji i pracy oświatowej.
 8. Walny Zjazd wzywa Koła, Związki Okręgowe i Zarząd Główny T. S. L., aby organizowały licznie kursy pracowników oświatowych, prelegentów i kierowników bibliotek, a Zarząd Główny, aby wspierał Koła w tej akcji wysyłaniem instruktorów oświatowych jako kierowników kursów.
 9. Walny Zjazd uznaje potrzebę częstszych okręgowych zjazdów oświatowych, poświęconych rozpatrzeniu planu pracy oświatowej okręgów, na podstawie zebranego przez Koła T. S. L. materiału o stanie instytucyj kulturalnych w okręgu, nastrojach i potrzebach ludności.
 10. (Koło T. S. L. Horodenka).
Walny Zjazd T. S. L. wzywa Koła T. S. L. w większych miastach, posiadające w swoim łonie liczniejszą inteligencję, aby poczuwały się do obowiązku na życzenie mniejszych Kół, delegowania do nich odpowiednich prelegentów, a Związki Okręgowe, by prowadziły ewidencję referentów i komunikowały ją Kołom.
 11. (Związek Okręgowy T. S. L. w Czortkowie).
Celem podniesienia wydajności pracy w Kołach, względnie jej ożywienia, byłoby wskazaniem, aby Zarząd Główny miał do dyspozycji stałe organy, któreby, często zwiedzając Koła, kontrolowały ich czynności, pomagały w organizowaniu nowych i nieczynnych Kół, informowały i wskazywały niedomagania słabo rozwijających się, oraz zbierały na miejscu informacje dla użytku Zarządu Głównego.

12. (Związek Okręgowy T. S. L. w Czortkowie).

Zarząd Główny zwróci się do Związków Okręgowych i Kół, ażeby zbierały na terenie swej działalności dokładne daty statystyczne, odnoszące się do narodowości, wyznań, stosunków gospodarczych, oświatowych i naturalnych bogactw, by można zdać sobie sprawę z położenia Okręgu i zaradzić potrzebom miejscowym.

13. (Koło T. S. L. Nadwórna).

Zarząd Główny i Związki Okręgowe T. S. L. użyją wszelkich środków, by Wydziały powiatowe, wstawiały znaczniejsze sumy na utworzenie bibliotek ruchomych w powiecie.

14. (Związek Okręgowy T. S. L. w Czortkowie).

Zarząd Główny T. S. L. wejdzie w porozumienie z małopolskimi władzami Związku Harcerstwa Polskiego, nakłoni je do przeniesienia swej działalności także na wieś i poprze całą siłą jego poczynania na wsi, tworząc Koła Przyjaciół Harcerstwa.

15. (Koło T. S. L. Stryj).

Zarząd Główny zwróci się do M. S. W., by oficerów oświatowych, którzy mają być zastąpieni siłami cywilnymi nadal zatrzymało i poleciło im w działalności oświatowej zostawać w ścisłej łączności z miejscowymi Kołami T. S. L.

16. (Koło T. S. L. Kopyczyńce).

Zarząd Główny T. S. L. zwróci pilną uwagę na środki pomocnicze naukowe potrzebne do odczytów i kursów i będzie się starał ułatwić Kołom ich nabycie.

17. (Koło Akademickie T. S. L. Lwów).

Walny Zjazd T. S. L. wzywa wszystkie Koła, by wobec zbliżającego się spisu ludności rozwinęły w tym kierunku jak najżywszą akcję w porozumieniu z Organizacją Narodową i szły z pomocą podczas przeprowadzania spisu.

Przewodn. **wiceprezes p. Sikora**, otwiera dyskusję nad sprawozdaniem Komisji pozaszkolnej.

P. Alexandrowiczówna popiera usilnie wniosek Komisji o ochronkach i wykazuje doniosłość tej sprawy wobec nowej ustawy szkolnej, przypuszczającej do szkół powszechnych dzieci od lat 7-u począwszy. Wobec ogólnej demoralizacji ochrona młodzieży przedszkolnej jest konieczna i musi leżeć mocno na sercu T. S. L. Funduszków na ochronki winien udzielić bezwzględnie rząd.

P. Koczański zwraca uwagę na istniejące w majątkach polskich olbrzymie i cenne biblioteki, które należałoby uratować i użyć dla T. S. L. Mowca stawia odpowiedni wniosek.

P. Gołąb zaprzecza, jakoby w wojsku stan uświadamiania oświatowego był tak dobry, jak twierdził p. referent. Komendy wojskowe nie doceniają najzupełniej doniosłości i wagi tej sprawy i przydzielają referaty oświatowe ludzimi młodym i niedoświadczonym, a przytem wszystkim nieprzygotowanym do swojego zadania. Mowca wzywa, aby pójść między żołnierzy i tam wśród nich pracować. Niestety armja jest jeszcze dzisiaj zupełnie izolowaną od reszty społeczeństwa i nie chce dopuszczać do swego grona cywilnych

pracowników. — Następnie zwraca mowca uwagę na sprawę harcerstwa polskiego, które stwarza prawdziwy, dobry typ Polaka-obywatela i powinno ze strony T. S. L. doznać szczerego poparcia. W Anglii, która jest ojczyzną scouting'u, opiekuje się nim starsze społeczeństwo; u nas zainteresowania z tej strony niema. Harcerstwo polskie zamierza obecnie rozciągnąć swoją działalność także na wieś i sfery rzemieślnicze. Mowca stawia wniosek:

„Zjazd T. S. L. wzywa Koła miejscowe, aby tworzyły w swoim gronie Koła Przyjaciół Harcerstwa, dopomagając w ten sposób organizowaniu się drużynom harcerskim”.

P. Michalik przemawia o konieczności zorganizowania przemysłowców polskich. Sfery przemysłowe składają się dzisiaj z ludzi, nieprzygotowanych do swoich zadań i obowiązków, wskutek czego stan ten szybko upada i prawie nie istnieje. Należy, aby T. S. L. zajęło się specjalnie młodzieżą rękodzielniczą i w tym celu mowca przedkłada dwa wnioski imieniem Koła T. S. L. w Nowym Sączu.

18. (Koło T. S. L. Nowy Sącz).

Walny Zjazd T. S. L. uchwała zająć się jak najgorliwiej młodzieżą rękodzielniczą, przemysłową i handlową, podnieść ją umysłowo, uświadomić narodowo i wskazać na obowiązki względem państwa przez odczyty, kursy specjalne, dostarczanie literatury odpowiedniej, tworzenie ognisk tejże młodzieży.

19. (Koło T. S. L. Nowy Sącz).

Powołać do życia przy Zarządzie Głównym T. S. L. specjalną komisję, któraby budziła w społeczeństwie zainteresowanie się rękodzielnictwem, przemysłem i handlem, jako niezmiernie ważnymi czynnikami, działającymi na wzrost potęgi nie tylko materialnej i naukowej, ale także i umysłowej.

P. Alexandrowiczówna, nawiązując do przemówienia p. Gołąba, zaznacza, że władze szkolne wystąpiły w swoim czasie z propozycją, aby obowiązki harcerskie wprowadzić do szkół jako przedmiot obowiązkowy. Mówczyni jest przeciwniczką tego niefortunnego pomysłu, który zniszczyłby w swojej konsekwencji prawdziwy i istniejący obecnie typ harcerza i dlatego wyraża opinię, że Zjazd powinien przeciw tym propozycjom zaprotestować.

P. Stojanowski, jako refer. spraw harcerskich w Kuratorjum, wyjaśnia, że władze szkolne nigdy dotychczas nie miały zamiaru wprowadzać przymusu harcerskiego, natomiast popierają one jak najusilniej ideę harcerstwa, czego najlepszym dowodem jest istnienie referatów harcerskich w wyższych instancjach szkolnictwa polskiego.

P. Banach stwierdza na podstawie sprawozdania z lat 1919 i 1920, że w bibliotekach Kół T. S. L. jest bardzo mało książek. Mowca stawia wniosek:

„Zjazd uchwała założyć w Zarządzie Głównym T. S. L. centralę dla zakupna książek na wieś”.

P. Baran, jako referent Kom. pozaszkolnej, odpowiada poszczególnym mówcom w poruszonych przez nich sprawach. — Biblioteki z majątków w Rosji nie nadają się do T. S. L., gdyż nie są one

bibliotekami żywymi i dlatego referent radzi w sprawie ratowania tego cennego skarbu narodowego zwrócić się raczej do Macierzy Szkolnej. W sprawie harcerstwa Komisja postawiła osobny wniosek, wobec czego za zgodą wnioskodawcy wniosek p. Gołąba z wnioskami Komisji połączy się jako jeden. — W sprawie Centrali Wydawnictw wyjaśnia referent, że T. S. L. weszło w porozumienie z innymi stowarzyszeniami oświatowymi i stworzono jedną Centralę Wydawniczą, której jedną z filij będzie T. S. L. — W sprawie młodzieży rękodzielniczej wnioskami p. Michalika uzupełniono wniosek Komisji i przedstawiono, jako wniosek Koła z Nowego Sącza.

W głosowaniu nad wnioskami Komisji pracy oświatowej poza-szkolnej przyjęto je wszystkie en bloc.

P. Baran imieniem Komisji-matki wyraża opinię, aby zostawić w Zarządzie Głównym cztery miejsca do kooptacji, poczem odczytuje listę kandydatów na członków Zarządu Głównego, ustaloną przez Komisję matkę.

Przewodn. **wiceprezes p. Sikora** zarządza głosowanie i przerywa posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie zabiera głos imieniem Komisji szkolnictwa na wschodzie **p. Zazula** i składa sprawozdanie z jej obrad. Główną troską Komisji była sprawa zabezpieczenia szkół polskich dla mniejszości polskich na wschodzie oraz utrwalenie bytu zorganizowanych przez T. S. L. klas eksponowanych i szkół samoistnych, oraz zabezpieczenie budynków na szkoły i kaplice polskie.

Mowca imieniem Komisji stawia następujące wnioski:

20. „Walny Zjazd T. S. L. z uwagi, że wedle nowych planów naukowych rozpoczyna się nauka po ukończeniu 7 roku życia, wzywa Z. Gł. i Koła, aby zajęły się wydatniej zakładaniem ochronek dla dzieci w wieku przedszkolnym“.
21. „Walny Zjazd wzywa Z. Gł., aby przy sposobności obecnie przeprowadzanej parcelacji, postarał się u miarodajnych czynników o zabezpieczenie gruntów pod budowę szkół polskich, kościołów, kaplic, ochronek i Domów Ludowych“.
22. „Walny Zjazd wzywa Z. Gł., aby postarał się u miarodajnych czynników, by przy budowie nowych szkół polskich w miejscowościach, oddalonych od kościołów, z małym procentem Polaków, uwzględniono w planie osobne sale na kaplice polskie“.
23. „Walny Zjazd domaga się, by w miejscowościach, gdzie chwilowo niema budynku szkoły polskiej i nie można uzyskać lokalu wynajętego, użyto na pomieszczenie szkoły polskiej budynek szkoły ruskiej, po wyznaczeniu godzin oddzielnie dla obydwóch szkół“.

Pozatem mowca przedstawia deklarację Komisji:

24. „Uznając konieczną potrzebę otwierania szkół dla mniejszości polskiej — uważa Zjazd T. S. L. za rzecz pod względem narodowym szkodliwą, przeprowadzanie w sposób forsowny zmiany w szkołach języka wykładowego na polski w miejscowościach o zdecydowanej mniejszości polskiej“.

P. Alexandrowiczówna, jako referentka Komisji szkolnej na wschodzie, uzupełniając sprawozdanie przedmówcy, uzasadnia konieczność zabezpieczenia szkół T. S. L. na wschodzie. W tym celu ma się odbyć konferencja delegatów Kuratorjum szkolnego, Główn. Urzędu Ziemskiego, Banku Parcelacyjnego i T. S. L., aby wydzielić odpowiednią ilość gruntów pod szkoły polskie, kościoły i domy ludowe. W ten sposób, po stworzeniu w nowych osadach kolonizacyjnych, polskich placówek oświaty polskiej, uniknie się ich wynarodowienia. Sprawa zmiany języka wykładowego w szkołach na wschodzie wymaga oględniejszego postępowania, bo środkami administracyjnymi i wymuszonymi deklaracjami nie można tej sprawy załatwić. Przeciw takiemu postępowaniu, jako szkodliwemu dla samej sprawy polskiej, Zarząd Główny wniósł sprzeciw.

P. Kuchciak zaznacza, że gminy z pewnością nie będą chciały dawać żadnych subwencji na szkoły, wobec czego z pomocą przyjdzie musi Rząd i dlatego mówca stawia wniosek:

25. „Walny Zjazd uważa za konieczne przyjsie już w obecnym czasie z wydatną pomocą budowie szkół polskich w Małopolsce Wschodniej i wzywa Zarząd Główny, aby odniósł się do Rządu o udzielenie odpowiednich subwencji“.

P. Alexandrowiczówna wzywa Koła do zbierania jak największych funduszków, gdyż Zarz. Główny nie ma ich narazie prawie zupełnie. Subwencje na szkoły i akcję oświatową udzielać będzie Zarząd Główny tylko w ostatecznych wypadkach, o ile brak funduszków zagrażałby wogóle bytowi zagrożonej placówki polskiej. Uwagą specjalną należy również otoczyć biblioteczki dla młodzieży i nauczycielstwa.

W głosowaniu nad wnioskami Komisji szkoln. wschodn. przyjęto do wiadomości deklarację Komisji, a wszystkie wnioski (20—25) uchwalono jednogłośnie

P. Rymar, imieniem Komisji szkoln. na zachodzie zaznacza, że obrady Komisji obracały się raczej około spraw niesienia pomocy Polakom przebywającym poza granicami państwa polskiego. Ilość znajdujących się w świecie Polaków zmusza T. S. L. do zwrócenia na nich bacznej uwagi. I tak w Ameryce znajduje się 4 miliony Polaków, w Rosji — 1 milion, w Czechosłowacji — 150 tysięcy, gdzieindziej mniej. O dzisiejszym stanie szkolnictwa polskiego na obczyźnie trudno jest dzisiaj coś powiedzieć ze względu na brak odpowiednich statystyk. W okresie wojennym polskie szkolnictwo n. p. na Ukrainie było doskonale zorganizowane, i dopiero rządy bolszewickie zrujnowały je doszczętnie. Szkoły polskie istniały nawet w Mandżurji, gdzie grono chętnych ludzi jęło się żmudnej pracy zorganizowania tamtejszej, bardzo licznej Polonji. T. S. L. interesowało się również polskimi szkołami na Bukowinie, gdzie rząd rumuński był z początku objęcia tam władzy bardzo tolerancyjnym i lojalnym wobec polskiej ludności, ale obecnie rok po roku wprowadza poszczególne przedmioty w wykładowym języku rumuńskim, co grozi zupełnem zrumunizowaniem szkolnictwa polskiego. W Jugosławji rząd zażądał dla tamtejszej polskiej szkoły nauczyciela ze studjami, odby-

tymi w zakładach szkolnych jugosłowiańskich, a wobec braku takiego, T. S. L. musiało jedyną tam placówkę polską zwinąć. Ludności zaś polskiej, która chce obecnie wracać z Jugosławji do Polski, ułatwia T. S. L. w możliwy sposób nabywanie ziemi w kraju. W Wiedniu szkół polskich niema, gdyż cała tamtejsza Polonia, złożona z polskich robotników i urzędników, z małymi wyjątkami, wyemigrowała do Polski. Największą troską otacza Towarzystwo szkoły w zaborze czeskim, gdzie na Śląsku Cieszyńskim, przyznanym nieprawnie Czecho-Słowacji i na Morawach znajduje się wielka ilość Polaków-robotników a znajdowała się również wielka ilość szkół polskich. Rząd czeski rozwiązał na swoim terytorjum T. S. L., w jego jednak miejsce powstał Polski Związek Szkolny i on broni tam szkolnictwa polskiego. Rząd cz.-słow. mimo wydawanych rozporządzeń o duchu bardzo tolerancyjnym postępuje jak najbezwzględniej i dotychczas rozwiązał już 24 szkoły polskie, najzupełniej bezprawnie i mimo ostrych protestów ludności miejscowej, polskiej, stanowiącej olbrzymią większość we wszystkich prawie okolicach Śląska. Rząd polski na te gwałty powinien był dawno odpowiedzieć analogicznemi represaljami w szkołach kolonij czeskich na Wołyniu, których utrzymujemy aż 29. Mimo dokonywanych jednak gwałtów i rozwiązania polskich szkół Towarzystwo rozumie dobrze swoją dalszą moralną odpowiedzialność za byt tamtejszych placówek. To, co T. S. L. przedsięwzięło obecnie w tej sprawie — musi pozostać dla ogółu tajemnicą z łatwo zrozumiałych przyczyn. Dość powiedzieć, że wydatek miesięczny na szkolnictwo polskie w zaborze czeskim, wynosi kilkanaście milionów Mkp. Akcji zasypiać nie wolno, bo sprawa Śląska Cieszyńskiego jest zupełnie otwarta i odpowiedzialność za polskość tego kraju ciągle spoczywa jeszcze na społeczeństwie polskiem. — Komisja rozważywszy te okoliczności, wygotowała trzy serje rezolucyj: pierwsze z nich w sprawie szkolnictwa polskiego w Czecho-Słowacji będą ogłoszone publicznie — drugie Komisja przedłoży w formie instrukcyj wprost Zarządowi Główn. — podobnie i trzecie, które tyczyć się będą Polaków poza granicami państwa, z wyjątkiem obszaru czechosłowackiego. Trzecią serję rezolucyj uchwaliła Komisja wskutek zupełnej obojętności rządu na tę sprawę, gdy tymczasem on właśnie powinien wziąć na siebie inicjatywę i pójść z pomocą pozagranicznym Polakom, w szczególności wysyłając do nich siły fachowe i polskie książki, których zupełnie tam jest brak. Akcja ta będzie o tyle dla rządu ułatwioną, że Polacy tamtejsi posiadają znaczne fundusze i kapitały, wydatek więc dla nich nie obciąży bynajmniej skarbu państwowego. Mowca odczytuje wnioski Komisji:

26. „Zjazd T. S. L. stwierdza, że z chwilą zwinienia na rozkaz rządu czeskiego placówek T. S. L. na Morawach i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego nie skończyły się obowiązki T. S. L. i społeczeństwa wobec tamtejszej ludności polskiej“.

27. „Zjazd stwierdza, że w tym samym czasie, gdy rząd polski utrzymuje na Wołyniu własnym kosztem 27 szkół czeskich a 7 prywatnym pozwala swobodnie rozwijać swoją działalność, rząd czeski rozbił względnie zamknął 24 zakłady szkolne na Śląsku

Cieszyńskim, a inne znacznie osłabił i dlatego Zjazd domaga się od rządu polskiego zdecydowanej opieki dla ciężko walczącej o swą polskość ludności“.

28. „Zjazd T. S. L. przesyła ciężko dotkniętej braci, odciętej niesprawiedliwym kordonem od Polski, wyrazy serdecznego pozdrowienia, otuchy i zapewnienia, że nie tylko słowem ale i czynem poprze ich w sprawiedliwej walce o utrzymanie języka i narodowości“.

W dyskusji zabiera głos **p. Koczański** i zauważa, że bardzo mało wspomniał referent o szkołach w bolszewickiej Rosji, gdy i tam także do dnia dzisiejszego walczą polskie placówki szkolne o swój byt i istnienie. Mowca stawia wniosek o wysyłkę książek dla Polaków w Rosji.

P. Rymar objaśnia, że w sprawie wysyłki jakiegokolwiek pomocy dla braci naszych w Rosji nic nie da się dzisiaj przewidzieć ze względu na zupełny niemal brak stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Ludzi wysłać nie możemy, bo nikt na to się nie zdecyduje. Książki zaś, o ile możliwości przy różnych sposobnościach wysyła się przez osoby prywatne.

W głosowaniu wnioski Komisji przyjęto jednogłośnie.

P. Baran imieniem Komisji skrutacyjnej odczytuje wynik wyborów do Zarządu Głównego. I tak na 3 lata zostali wybrani: Dadlezowa Paulina, Rawa Ruska (99 głosów); Dr. Dwernicki Tadeusz, Kraków (99 głosów); Dr. Hrabek Piotr, Kraków (97 głosów); Dr. Kiernik Władysław, Bochnia (99 głosów); Ks. Dr. Korzonkiewicz Jan, Kraków (98 głosów); Mazur Władysław, Stary Sącz (99 głosów); Dr. Mikulski Antoni, Biała (99 głosów); Pęcowski Jan, Chrzanów (99 głosów); Rymar Stanisław, Kraków (94 głosy); Sikora Wincenty, Kraków (99 głosów), Tabaczyński Tadeusz, Kraków (96 głosów); Ks. Tyrankiewicz Teofil, Zbaraż (99 głosów).

Na 2 lata wybrani zostali: Galasiewicz Celestyn, Drohobycz (98 gł.); Hajdukiewicz Józef, Kraków (98 gł.); Kornafel Władysław, Jaworów (99 gł.); Kuchinka Tadeusz, Kraków (96 gł.); Dr. Kutrzeba Stanisław, Kraków (99 gł.); Liszkowicz Piotr, Kraków (99 gł.); Pluta Tadeusz, Rzeszów (99 gł.); Wasung Jan, Lwów (99 gł.); Dr. Serbeński Walerjan (99 gł.).

Do Rady Nadzorczej wybrani: Tadeusz Cieński, Pieniaki; Dr. Głabiński Stanisław, Lwów; Kościński Edward, Kraków; Dr. Kumaniecki Kazimierz, Kraków; Kolarz Antoni, Kraków; Dr. Surzycki Stefan, Kraków; Zamorski Jan, Kraków — wszyscy jednogłośnie.

P. Baran przedkłada wniosek Kom. skrutacyjnej:

29. „Walny Zjazd T. S. L. upoważnia Zarząd Główny do kooptowania członków na miejsca nieobsadzone wyberem na Walnym Zjeździe, uwzględniając potrzeby pracy T. S. L. na prowincji“.

Wniosek jednogłośnie uchwalono.

P. Muszyński, imieniem Komisji statutowej stwierdza, że obrady Komisji wykazały potrzebę zmiany statutu. Wynika to ze zmiany stosunków politycznych, które wymagają dokonania pewnych zmian.

Mowca wskazuje na panujący w ustawodawstwie obecnym chaos i jako przykład tego podaje ustawę o współdzielczości. W długim wywodzie wykazuje mowca doniosłość zwrócenia szczególnej uwagi Towarzystwa na sprawy ekonomiczne. Jako widomy znak tej uwagi prosi referent o wstawienie do § 2. statutu punktu o zakładaniu spółek. Sprawa spółek nie jest u nas ani dobrze zorganizowaną ani prowadzoną wskutek nieudolności i niefachowości ich kierowników. Potęgę zaś państwa stworzymy również przez siłę materialną i ekonomiczną. — Statut Tow. wymaga dwu rodzajów reform: po pierwsze poprawek obecnego statutu przez zmianę kilku ustępów, jako reforma tymczasowa, oraz gruntownej przebudowy ustroju i zmiany statutu Towarzystwa. W przedmiocie pierwszej reformy Komisja przedkłada wniosek o zmianę §§ 3, 11, 47, 49, 52 i 53. Co do drugiej reformy, Komisja przedkłada rezolucję o opracowanie projektu nowego statutu Towarzystwa.

Przewodn. **pos. Adam** objaśnia jeszcze raz znaczenie zmian, dokonywanych w statucie, z których zasadnicze znaczenie ma jedynie sprawa wkładek.

P. Kaniowski popiera zapatrywanie referenta o ekonomicznych zadaniach T. S. L. Mowca wyraża opinię, że Towarzystwo winno iść nie w ostatnim rzędzie w tworzeniu polskiego przemysłu i handlu.

Pod głosowanie poddaje przewodniczący rezolucję Komisji w sprawie ogólnej zmiany statutu:

30. Celem opracowania i przedłożenia na nowo opracowanego stosownie do zmienionych stosunków politycznych i do idącego zatem przeniesienia głównego kierunku prac T. S. L. z dziedziny pracy szkolnej na dziedzinę pracy pozaszkolnej oświatowej, jak również celem oparcia statutowej organizacji T. S. L. na zasadzie samodzielnej, intensywniej i odpowiedzialnej pracy organów miejscowych T. S. L. i związków okręgowych, zorganizowanych na zasadzie współpracy z Zarządem Głównym i udziałem ich przez członków odpowiedzialności przedmiotowej i terytorjalnej, Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu wyłonienie Komisji statutowej, która opracuje nowy statut w myśl powyższych wskazań, wziąwszy pod rozagę stanowisko Kół i Związków Okręgowych i przedłoży go do zatwierdzenia najbliższemu Walnemu Zjazdowi. Poleca się wszystkim Kołom i Związkom okręgowym T. S. L. przedyskutowanie potrzebnych zmian statutu i przedłożenie odpowiednich wniosków Zarządowi Głównemu do końca grudnia 1921 r.

W głosowaniu rezolucję jednomyślnie uchwalono.

Przew. otwiera dyskusję nad wnioskami Komisji co do poprawek w obecnym statucie zaznaczając, że odnośnie do § 11. Komisja finansowa wnosi jako minimum wkładki członka zwycz. 120 Mk. rocznie z tem, że tylko Zarząd Główny uchwałą może wysokość tę zmienić, zaś Komisja statutowa wnosi o 60 Mk. rocznej wkładki z prawem Kół T. S. L. do zmiany wysokości, Inne §§ nie wywołują różnicy zdań.

P. Czyżewicz wykazuje, że 60 Mkp., które Komisja statutowa proponuje jako wkładkę, w przemianie na monetę złotą wyniesie 1 K. 20 h., co jest oczywiście niewystarczającym. Sprzeciwia się

prawu poszczególnych Kół do podwyższania wkładek i podtrzymuje wniosek Komisji finansowej, aby wkładka członka zwyczajnego wynosiła najmniej 120 Mk. rocznie.

P. Próchnicki, jako członek Kom. statutowej, tłumaczy, że wnioski w sprawie wysokości wkładek nie wyszły właściwie z samej Komisji, ale z Zarządu Głównego. Komisja uważała, że poszczególne Koła znają lepiej zamożność swoich członków i dlatego stawia wnioski, aby Koła miały prawo podwyższać wysokość wkładek. Koła krakowskie wprowadziły ten zwyczaj jeszcze przed wojną. Prawo zaś Kół podwyższania wkładek zmieni, zdaniem mówcy, obojętność Kół na przysyłanie należnych od wkładek odsetek dla Zarz. Głównego.

Przewodn. zarządza głosowanie nad poprawką § 11., objaśniając wpraw oba wnioski Kom. finansowej i statutowej.

P. Poratyński stawia wniosek przeprowadzenia próbnego głosowania nad wysokością wkładek.

Po próbnem głosowaniu zarządza przewodn. głosowanie nad pierwszą częścią poprawki (wysokość wkładek). Wniosek Komisji finansowej (120 Mk. rocznie) przechodzi przeciw 2 głosom.

Przewodn. **pos. Adam** na żądanie Zjazdu otwiera jeszcze raz dyskusję nad drugą częścią § 11.

P. Nowak objaśnia, że dotychczas, wskutek przymusowych warunków i szybkiego spadku waluty, niektóre Koła bez uchwały podnosiły wkładki, gdyż uchwalona była bezwzględnie za małą, a Zarząd Główny nie mógł nawet przeciw temu oponować, uznając zupełnie słuszne postępowanie dotyczących Kół.

W głosowaniu nad drugą częścią § 11. (kompetencja Kół) poprawka Komisji statutowej przechodzi przeciw 4 głosom.

Po uchwaleniu poprawek do § 11., resztę zmian uchwalił Walny Zjazd jednomyślnie, przyjmując wymaganą statutem ilością głosów zmianę statutu w nast. brzmieniu:

31. W § 3. Towarzystwo ma siedzibę w Krakowie, a rozciąga swą działalność na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Członkowie Towarzystwa tworzą Koła, Koła zaś łączą się w Związki Okręgowe.

Naczelnymi organami Towarzystwa są: a) Zarząd Główny, b) Rada Nadzorcza i c) Walny Zjazd Towarzystwa.

W § 11. Wkładka członka zwyczajnego wynosi najmniej 120 Mk. rocznie, które to minimum może podnieść dla każdego Koła Walne Zgromadzenie tegoż Koła. Wkładka członka wspierającego wynosi najmniej 500 Mkp. rocznie, członka dożywotniego 5.000 Mkp. jednorazowo, członka założyciela 25.000 Mkp. jednorazowo. Minimum wysokości wkładek członków wspierających, dożywotnich i założycieli może być podwyższona uchwałą Zarządu Głównego Towarzystwa. Podwyższenie to może odnosić się tylko do jednego roku administracyjnego, ale tylko jednolicie dla całego Towarzystwa.

Członkowie honorowi, członkowie założyciele i członkowie dożywotni nie są obowiązani opłacać wkładek rocznych. -

Każdy członek ma obowiązek wszelkimi siłami popierać cele Towarzystwa.

W § 47. Zarząd Główny Towarzystwa składa się z 36 członków, wybranych na Walnym Zjeździe według niżej zamieszczonych przepisów.

Na najbliższym posiedzeniu po Walnym Zjeździe, Zarząd Główny ukonstytuuje się, wybierając większością głosów prezesa, 3 wiceprezesów, 3 sekretarzy, skarbnika i jego zastępcę.

Prezes i jeden wiceprezes, lub dwaj wiceprezesi oraz dwaj sekretarze, skarbnik i przynajmniej 10 członków Zarz. Gł. muszą stale mieszkać w Krakowie.

W § 49. Płatni urzędnicy i funkcjonariusze Towarzystwa, z wyjątkiem dyrektorów i kierowników biur, nie mogą być członkami Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej Towarzystwa.

W § 50. Opuściła się słowa „oraz rachmistrza i jego zastępcę“.

W § 52. Zarząd Główny może tworzyć sekcje i komisje, mające działać w pewnym ściśle oznaczonym zakresie. Członkowie Zarządu Głównego zamieszkali w Krakowie tworzą Wydział Ścisły. Członkowie Prezydium i referenci Zarz. Głównego, nie zamieszkali w Krakowie, biorą udział w posiedzeniach Wydziału Ścisłego z głosem stanowczym.

Członkowie Zarządu Głównego zamieszkali we Lwowie tworzą Sekcję Wschodnią Zarządu Głównego, której zakres działania określa regulamin, uchwalony przez Zarząd Główny.

W § 53. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się przynajmniej raz na kwartał. (Dalsze w § 53. bez zmiany).

Następnie **p. Nowak** odczytuje list Komitetu budowy pomnika ofiar gwałtu ukraińskiego w Złoczowie, wystosowany do Walnego Zjazdu z prośbą o liczny udział Kół T. S. L. w żałobnej uroczystości w dniu 29. września 1921. i zawiadamia, że Zarząd Główny wyśle swoich delegatów i wezwie Koła do liczego udziału w pogrzebie ofiar.

P. Alexandrowiczówna porusza sprawę pomnika Marji Kono-pnickiej i zachęca Koła, aby zbórkami i odczytami zainteresowały ogół tą sprawą.

P. Woynarowski stwierdza, że Zjazd wytknął dla Towarzystwa ogólne dyrektywy i rozciągnął swoją działalność na całą niemal kulę ziemską, gdzie mieszkają Polacy. Między uchwałami znajdują się te, które mowcę szczególnie ujęły i zmuszają go do osobnego wyrażenia podzięk; są to uchwały w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Mowca, jako tamtejszy pracownik składa imieniem Polaków w Czecho-Słowacji serdeczne podziękowanie i prośbę o pamięć i pomoc.

P. Dr. Flis po krótkim uzasadnieniu przedkłada następującą rezolucję Koła T. S. L. w Rudkach:

„Ponieważ wiele bibliotek Kół prowincjonalnych TSL., zwłaszcza na wschodzie, posiada biblioteki mocno zdekompletowane i to w ten sposób, że brak jest tomów pojedynczych w niektórych dziełach, inne zaś są w dubletach, byłoby pożądane, aby w Przewodniku Oświatowym Koła zgłaszały książki i tomy brakujące i te, któreby mogły odstąpić drogą wymiany innym Kółom“.

Zjazd przyjął rezolucję i odesłał ją Zarządowi Głównemu.

Przewodn. **pos. Adam**, zamykając Walny Zjazd T. S. L., składa podziękowanie ustępującemu z biura T. S. L., dyrektorowi, p. Rymarowi Stanisławowi. Stwierdza, że obrady cechowała szczególna powaga, co rokuje dobre nadzieje na przyszłość, ale mowca radby widzieć wśród zebranych więcej młodych pracowników z pośród młodzieży, której brak daje się silnie zauważyć w tym roku. Mowca kończy wezwaniem, aby do pracy T. S. L. organizować jak najintensywniej młodzież, której pozostawi się dorobek starszych i dziękuje za wytrwałą pracę i udział w Zjeździe wszystkim obecnym, poczem Zjazd zamyka.

Ukonstytuowanie Zarządu Głównego T. S. L.

Na odbytem po Walnym Zjeździe posiedzeniu plenarnem Zarząd Główny ukonstytuował się, wybierając prezydium, referentów i komisje z tem, że komisje mają prawo kooptacji pracowników oświatowych z poza Zarządu Głównego:

Prezes: Dr. Adam Ernest — **Wiceprezysi:** Alexandrowiczówna Aniela, Ostrowski Witold, Sikora Wincenty — **Sekretarze:** Dr. Gubrynowicz Marjan, Dr. Hrabyc Piotr, Nowak Andrzej — **Skarbnik:** Liszkowicz Piotr, **Zast. Sk.:** Hajdukiewicz Józef.

Wydział ścisły T. S. L.: Dr. Adam Ernest, Dr. Dwernicki Tadeusz, Hajdukiewicz Józef, Dr. Hrabyc Piotr, Ks. Dr. Korzonkiewicz Jan, Dr. Krajewski Józef, Kucharski Władysław, Kuchinka Tadeusz, Dr. Kutrzeba Stanisław, Liszkowicz Piotr, Nowak Andrzej, Ostrowski Witold, Rymar Stanisław, Sikora Wincenty, Tabaczyński Tadeusz, Wyczyński Kazimierz. — **Z Rady Nadzorczej:** Kolarz Antoni, Kostecki Edw., Dr. Kumaniecki Kazimierz, Dr. Surzycki Stefan.

Sekcja wschodnia Zarządu Głównego: Dr. Adam Ernest, Alexandrowiczówna Aniela, Dr. Gubrynowicz Marjan, Dr. Poratyński Jan, Dr. Próchnicki Zdzisław, Dr. Serbeński Walerjan, Wasung Jan. **Z Rady Nadz.:** Cieński Tad, Dr. Głabiński Stan.

I. Komisja oświatowa: Sikora Wincenty, Dr. Kutrzeba Stanisław, Kuchinka Tadeusz, Dr. Hrabyc Piotr, Hajdukiewicz Józef, Nowak Andrzej, Rymar Stanisław, Kolarz Antoni (Delegaci Zw. Okr. i Kół TSL. w Krakowie). — **LWÓW:** Aleksandrowiczówna Aniela, Dr. Serbeński Walerjan, Dr. Gubrynowicz Marjan (Delegaci Zw. Okr. i Kół we Lwowie).

II. Komisja organizacyjna wydz. ścisł.: Nowak Andrzej, Dr. Krajewski Józef, Kolarz Antoni, Sikora Wincenty, Ostrowski Witold. — **LWÓW:** Dr. Gubrynowicz Marjan, Wasung Jan.

III. Komisja statutowa: Sikora Wincenty, Dr. Dwernicki Tadeusz, Nowak Andrzej, Dr. Struczowski Romuald, Dr. Kumaniecki Kazimierz. — **LWÓW:** Dr. Gubrynowicz Marjan, Dr. Próchnicki Zdzisław.

IV. Komisja skarbowa i przedsiębiorstw: Liszkowicz Piotr, Ostrowski Witold, Sikora Wincenty, Nowak Andrzej, Kucharski Władysław, Kostecki Edward. — **LWÓW:** Dr. Poratyński Jan.

V. Komisja spraw gospodarczych: Ostrowski Witold, Liszkowicz Piotr, Kolarz Antoni, Dr. Struczowski Romuald, Sikora Wincenty, Nowak Andrzej.

Referenci spraw: 1) *oświatowych:* Sikora Winc.; 2) *organizacyjnych:* Nowak Andrzej; 3) *statutowych:* Dr. Struczowski Romuald, Dr. Dwernicki Tad; 4) *finansowych i przedsiębiorstw:* Liszkowicz Piotr; 5) *szkół zachodnich:* Sikora Winc.; 6) *szkół wschodnich:* Alexandrowiczówna Aniela; 7) *Cs. i nakładów książkowych:* Sikora W.; 8) *Spółki wydawniczej:* Rymar Stan.; 9) *szkół i kursów zawodowych:* Ostrowski W.; 10) *kursów dorosłych i analfabetów:* Dr. Mikulski Ant.; 11) *burs i ochronek:* Ks. Tyrankiewicz; 12) *Domów Ludowych:* Alexandrowiczówna A.; 13) *ogródków dziecięcych:* Ostrowski W.; 14) *Przewodnika Oświatowego:* Nowak A.; 15) *pracy wśród młodzieży:* Kuchinka T.; 16) *majątku nieruchomego TSL:* Dr. Struczowski Romuald; 17) *Stosunek do innych Instytucyj Oświat. i pracy poza granicami:* Rymar Stanisław.

Odezwa do Młodzieży Akademickiej!

Po raz pierwszy po wielkiej wojnie rozpoczynamy normalnie rok szkolny. Życie całego społeczeństwa zaczyna wchodzić w pokojowe tory. Okropne rany, zadane Polsce podczas ostatnich zmagani się orężnych zaczęły powoli się zablizniać.

Nie nastąpi to jednak jeszcze prędko!

Jesteśmy ciągle świadkami ogólnego rozwydrzenia umysłów, objawiającego się przedewszystkiem w bezwzględności walk partyjnych, pośród których zatracą się chwilami pamięć o służbie dla sprawy ogólnonarodowej.

Nie wolno jednak zapominać o niej, nam młodzieży akademickiej, na której barkach spocznie budowa państwowości polskiej.

Musimy pamiętać zawsze i wszędzie o tem, że „Salus Reipublicae suprema lex!”

A równocześnie jasno trzeba zdać sobie sprawę, że jedyną drogą do potęgi jest dzisiaj — oświata!

Szerzyć ją wśród najszerzych warstw społeczeństwa, a przede wszystkim wśród robotniczych i chłopskich, miejskich i wiejskich — oto cel, jaki musi przyjąć każdy z nas w służbie społecznej.

Ten zaś cel ma właśnie Towarzystwo Szkoły Ludowej, najpotężniejsza organizacja oświatowa na ziemiach województw małopolskich.

Wspólnymi siłami powołała garstka chętnych z pośród młodzieży akademickiej istniejącą już przed wojną na Uniwersytecie Jagiellońskim placówkę Koła T. S. L. i zwraca się dzisiaj z okazji otwarcia nowego roku szkolnego do ogółu Koleżanek i Kolegów o pomoc i współpracę!

Z szczególnym apelem idziemy do Was, Koleżanki i Koledzy, którzy wchodzić po raz pierwszy w mury naszej Wszechnicy.

Zgłaszajcie się ochotnie i licznie do naszych szeregów, na czele których niesiemy jasne hasła:

Oświata jedyną rękojmią potęgi państwa!

Niech żyje ogólnonarodowa praca społeczna!

Zgłaszać się należy w lokalu Akad. Koła T. S. L. przy ul. Jabłonowskich 12. I. p. (Dom Akademicki); godziny urzędowe od dnia 20 września do 1 listopada codziennie od godziny 2 30 — 3 popołudniu.

Oczekujemy! Cześć!

Kraków, we wrześniu 1921 r.

Za Zarząd Akademickiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej:

Mischke Kazimierz
Sekretarz.

Helczyńska Stanisława
Przewodnicząca.